

Czasowe zamknięcie banków w Grecji

29 czerwca 2015

Grecki parlament zgodził się w nocy z soboty na niedzielę na przeprowadzenie 5 lipca referendum w sprawie warunków programu pomocowego, przedstawionych przez międzynarodowych kredytodawców. Za referendum głosowało 178 deputowanych, przeciwko – 120.

Referendum zaproponował dzień wcześniej premier Grecji Aleksis Cipras i zwrócił się do parlamentu z wnioskiem o jego rozpisanie. W wystąpieniu podczas nocnej debaty w parlamencie powiedział, że referendum odbędzie się bez względu na to, czy partnerzy Grecji chcą tego, czy też nie. „W kraju, gdzie narodziła się demokracja, nie będziemy prosić o pozwolenie pana Dijsselbloema (szef eurogrupy) i pana Schaeuble (minister finansów Niemiec). Nie damy się też wyrzucić ze strefy euro” – powiedział. Skrytykował również wierzycieli za brak woli porozumienia.

Cipras wezwał Greków do głosowanie przeciwko proponowanym przez wierzycieli w formie ultimatum warunkom dalszej pomocy dla Grecji. Jego zdaniem greckie „nie” wzmocni siłę negocjacyjną rządu w rozmowach z wierzycielami.

W sobotę ministrowie finansów strefy euro, bez greckiego ministra, zdecydowali, że program pomocowy dla Grecji, który wygaśnie 30 czerwca, nie zostanie jednak przedłużony.

Rząd w Atenach zabiegał o to, by program pomocowy został przedłużony, aby zyskać czas na referendum w sprawie warunków wsparcia, postawionych przez pożyczkodawców. Odrzucenie prośby Grecji oznacza, że kraj ten nie otrzyma ostatniej raty pomocy w wys. 7,2 mld euro.

Dijsselbloem ostrzegł, że bez międzynarodowego wsparcia

sytuacja Grecji dramatycznie się pogorszy w najbliższych tygodniach i miesiącach, gdyż kraj ten nadal będzie mieć finansowe zobowiązania.

W lutym eurogrupa i MWF zgodziły się przedłużyć program pomocowy dla Grecji o cztery miesiące, do 30 czerwca, aby w tym czasie wynegocjować warunki odblokowania ostatniej raty wsparcia. Lewicowy rząd Ciprasa chciał złagodzenia tych warunków, twierdząc, że narzucone przez instytucje „trojki” zaciskanie pasa ma katastrofalne skutki dla greckiego społeczeństwa i gospodarki. Przez cztery miesiące nie udało się jednak wynegocjować kompromisu.

Z kolei w niedzielę premier Grecji Aleksis Cipras potwierdził czasowe zamknięcie krajowych banków oraz wprowadzenie kontroli przepływu kapitałów. Nie wyjaśnił, jak długo będą obowiązywać te ograniczenia. Według mediów zamknięcie banków może trwać sześć dni roboczych.

Cipras, który wypowiadał się w telewizyjnym orędziu do narodu, zapewnił, że depozyty w greckich bankach są całkowicie bezpieczne. Wezwał rodaków do zachowania spokoju. Krótco po jego wystąpieniu agencja Reutera podała, powołując się na źródła, że grecka rada stabilności finansowej zarekomendowała zamknięcie banków na sześć dni roboczych.

W orędziu premier Grecji obciążył winą jej partnerów ze strefy euro o to, że nie zgodzili się w sobotę na przedłużenie programu pomocowego dla Aten, wygasającego 30 czerwca. „Odrzucenie prośby greckiego rządu o krótkie przedłużenie programu było działaniem bezprecedensowym według standardów europejskich, kwestionującym prawa suwerennego narodu do decyzji” – powiedział. Decyzja eurogrupy jego zdaniem doprowadziła do tego, że Europejski Bank Centralny (EBC) nie zdecydował się w niedzielę na zwiększenie wysokości ratunkowych pożyczek zapewniających płynność greckim bankom, co zmusiło grecki bank centralny do zarekomendowania przerwy w pracy banków i kontroli przepływów kapitałowych. „Jest teraz

oczywiste, że cel tej decyzji to nic innego, jak tylko szantaż wobec woli greckiego narodu, przeszkodzenie temu, by demokratyczny proces referendum przebiegł bez zakłóceń” – wyjaśnił Cipras w orędziu.

Premier Grecji poinformował także, że ponowił w niedzielę prośbę o przedłużenie programu pomocowego dla Aten. Wyjaśnił, że przedstawił tę prośbę przewodniczącemu Rady Europejskiej i 18 przywódcom krajów strefy euro, a także szefom EBC, Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego. Oczekuję niezwłocznej odpowiedzi – dodał.

Decyzję o zamknięciu banków premier ogłosił, jak komentuje Associated Press, po dwóch dniach, podczas których wielu Greków wyciągało gotówkę z bankomatów. Utrzymanie przez EBC kwoty pożyczek ratunkowych dla greckich banków na dotychczasowym poziomie (90 mld euro), bez jej zwiększania, oznacza – dodaje AP – że banki te nie nadążą z uzupełnianiem zmniejszających się depozytów.

Od końca lutego rząd Ciprasa prowadził negocjacje z wierzycielami – Komisją Europejską, Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW) i EBC w sprawie reform, które są warunkiem odblokowania ostatniej transzy pomocy dla Grecji w wysokości 7,2 mld euro. Bez tych pieniędzy Ateny nie mogą zrealizować swych zobowiązań wobec MFW.

Przez cztery miesiące, nie udało się wypracować kompromisu. Rząd Ciprasa domagał się złagodzenia warunków pomocy wykazując, że narzucone przez instytucje „trojki” zaciskanie pasa ma katastrofalne skutki dla greckiego społeczeństwa i gospodarki.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl

Kompilacja 2 wiadomości dla: WolneMedia.net